
Stanisław Pigoń i Manfred Kridl. Dwie koncepcje badań literackich na USB

TADEUSZ BUJNICKI

Uniwersytet Warszawski, Polska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2343-3696>

Stanislavas Pigonis (Stanisław Pigoń) ir Manfredas Kridlis (Manfred Kridl). Dvi literatūrinų tyrimų koncepcijos Stepono Batoro universitete

Santrauka. Straipsnyje pristatomos skirtingos dviejų žinomų profesorių ir Stepono Batoro universiteto dėstytojų Stanisłavo Pigonio (1921–1931) ir Manfredo Kridlio (1931–1939) metodikos. Stanislavas Pigonis, Vilniuje perimdamas katedrą iš Juzefo Kallenbacho (Józef Kallenbach), tęsė tradicinius filologinius romantinės literatūros tyrimus ir daugiausia dėmesio Mickevičiui, jo gyvenimo Vilniuje laikotarpiui. Pigonis domėjosi filomatų bendruomene, „Vėlinių“ II d. problematika ir siekė rasti vadinamosios Konrado celės vietą. Savo ruožtu prof. Kridlis Vilniaus polonistikoje įdiegė šiuolaikinį „integralų metodą“, kilusį iš Romano Ingardeno literatūrinės veiklos, su eilėraščio stiliaus ir struktūros problematika, taip pat rusiškuoju formalizmu susijusius tyrimus. Abu buvo žinomų mokslininkų, pvz., Czesława Zgorzelskio, Marijos Renatos Mayenowos, Irenos Sławińskiej, Marijos Rzeuskos ir kt., mokytojai.

Reikšminiai žodžiai: metodika, filologiniai tyrimai, integralus metodas, Vilnius, polonistika, romantizmas, formalizmas.

Stanisław Pigoń and Manfred Kridl. Two concepts of literary research at the Stefan Batory University

Summary. The article presents two different methodologies of eminent USB professors and lecturers: Stanisław Pigoń (1921-1931) and Manfred Kridl (1931-1939). Stanisław Pigoń, taking over the Department of Polish studies in Vilnius University, after Józef Kallenbach, continued traditional philological research on romantic literature, with particular emphasis on Mickiewicz and his Vilnius years. Pigoń's interest included: the Philomatic environment, the issues of the Kaunas-Vilnius "Dziady" and research on location of the so-called Konrad's cell. In turn prof. Kridl introduced the modern "integral method" to Vilnius Polish studies, derived from Roman Ingarden's theory of literary work, research on the issues of the style and structure of the poem and Russian

formalism. Both educated a group of eminent scholars (Czesław Zgorzelski, Maria Renata Mayenowa, Irena Sławińska, Maria Rzewuska and others).

Keywords: methodology, philological research, integral method, Vilnius, Polish studies, romanticism, formalism.

O obu uczonych istnieje już spora literatura. Także o ich wileńskim epizodzie. W książce Teresy Daleckiej o międzywojennej polonistyce na USB, napisanej z dużą akrybią i w oparciu o szczegółowe badania archiwalne, znalazły się sylwetki profesorów¹; w pracach i wspomnieniach Czesława Zgorzelskiego², Heleny Hleb-Koszańskiej³, Marii Rzeuskiej⁴, Marii Renaty Mayenowej⁵, Heleny Obiezińskiej⁶, Jerzego Starnawskiego⁷, w tomach zbiorowych i wielu innych publikacjach, zostały omówione zarówno kwestie wileńskiej biografii, jak i metod badawczych Pigionia i Kridla. Także obaj badacze po latach odwoływali się do tego okresu swego życia⁸. Zatem wstępujemy na teren w zasadzie dobrze rozpoznany i zinterpretowany. Wydawałoby się, że kolejne podjęcie tematu z góry zostaje skazane na kompilację. A jednak spojrzenie na bezpośrednią relację następujących po sobie działań obu profesorów, porównanie ich wpływu na badania literaturoznawcze oraz środowisko wileńskie, otwiera sporo interpretacyjnych możliwości. Tutaj zostanie przedstawione jedno z nich.

1 T. Dalecka, *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków 2003, o Stanisławie Pigioniu s. 45–66, o Manfredzie Kridlu s. 75–101.

2 Cz. Zgorzelski, *Mistrzowie i ich dzieła*, Kraków 1983. *Stanisław Pigoń (1885–1968)*, s. 227–56; *Manfred Kridl (1882–1957). Odwaga poszukiwań nowych dróg*, s. 57–70.

3 H. Hleb-Koszańska, *Garść wspomnień uczniów wileńskich o Profesorze Pigioniu*, [w:] *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*, red. H. Markiewicz, M. Rydlowa, T. Ulewicz, Kraków 1972, s. 298–312.

4 M. Rzeuska, *Manfred Kridl* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, s. 303–306.

5 M. R. Mayenowa, *Wspomnienie o Manfredzie Kridlu*, „Nowa Kultura”, 1957 nr 7.

6 H. Obiezińska, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995.

7 J. Starnawski, *Sylwetki wileńskich historyków literatury*, Bydgoszcz 1997, (O Stanisławie Pigioniu, s. 107–127).

8 S. Pigoń, *Z przędzy pamięci. Urywki wspomnień*, Warszawa 1969; M. Kridl, *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 2.

Obu profesorów na początku drogi naukowej wiele łączyło. Niewielka różnica wieku (Pigoń urodzony w 1885, a Kridl w 1882 r.), ukształtowanie w galicyjskim środowisku z początku XX stulecia; ukończenie galicyjskich uniwersytetów: krakowskiego przez Pigoń i lwowskiego przez Kridla. Ale ów początek to także różnice: pochodzenie chłopskie Pigoń i trud zdobywania wiedzy, opisany przejmująco w wspomnieniach późniejszego profesora⁹, natomiast Kridl, syn Czecha, oficera austriackiego, miał ułatwioną drogę na uniwersytet. Dodajmy przy tym, że obie galicyjskie uczelnie były różne. Raczej konserwatywny, zdominowany przez stańczyków Uniwersytet Jagielloński i progresywny – uniwersytet Jana Kazimierza. Słowem, drogi dojścia do pozycji badacza literatury polskiej miały istotne różnice.

Podjmując badania obaj uczeni spotkali się na gruncie zainteresowań. Dla obu był to romantyzm oraz życie i twórczość Mickiewicza. Kluczowe ich rozprawy tak doktorskie jak i habilitacyjne były na ten temat. Tytuł habilitacji Stanisława Pigoń *Z epoki Mickiewicza. Studia i szkice* dobitnie akcentował zainteresowanie środowiskiem poety; z kolei Manfreda Kridla, który habilitował się na podstawie rozprawy *Antagonizm wieszczów. Rzecz o stosunku Słowackiego do Mickiewicza*, skupiał uwagę na problematyce wpływów. Kiedy po 10 latach (1921–1931) Pigoń opuszczał Wilno, wydawało się, że podjęcie pracy na USB przez Kridla, jako następcy, będzie kontynuacją prac badawczych i dydaktycznych Pigoń. Tak się jednak nie stało.

Stanisław Pigoń, po blisko rocznej pracy na Uniwersytecie Poznańskim, został powołany na stanowisko profesora w USB po Józefie Kallenbachu, który przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński i rozpoczął wykłady 20 kwietnia 1921 r. Praca Pigoń na uniwersytecie wileńskim trwała ponad 10 lat. Jego stosunek do Wilna miał wielowymiarowy charakter: psychologiczny, kulturowy i literacki. Z miastem połączyła go mocna więź emocjonalna i wrażliwość na krajobraz wileński. Dał temu wyraz w pisanych tuż po przyjeździe do miasta w *Listach wileńskich*, które umieszczał w „Kurierze Poznańskim” (1921) pod pseudonimem Step:

Jedną z największych przedziwności Wilna jest... Wilno samo [...] Zwłaszcza obecnie, na wiosnę, to po prostu miasto poemat. Gdy się wspinać na wzniosłości okalającej stare miasto od północy i ze szczytu góry Trzykrzyskiej, spod przedziwnie pięknego monumentu trzech krzyży, pomysłu A. Wiwulskiego [...] spojrzeć i ogarnąć wzrokiem całe miasto, z jednej strony Antokol na tym i Śnipiszki na tamtym brzegu Wilii, z drugiej śródmieście w rozległym pół-

9 S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, Kraków 1947.

księżycu przedmieści i szerszym jeszcze obramowaniu gór Ponarskich – wtedy musi zdjąć człowieka najmniej wrażliwego na piękno po prostu zachwyty¹⁰.

Owa wrażliwość na uroki miasta pozostała Pigońowi do końca życia. W ostatniej swojej wspomnieniowej książce pisał:

... przyjechawszy, zaraz i na zawsze uległem kraju tego dziwnej sile magnetycznej, że chłonałem uroki jego z całą kornością podziwu i z żarem wzruszonego zachwyty [...] Zakochałem się w tamtej ziemi, zapomnieć się nie dającej, w mieście najmilszym, w ludziach tamtejszych [...] ¹¹.

Przede wszystkim jednak frapowały badacza literackie aspekty miasta. Już w pisanych do „Kuriera Poznańskiego” *Listach*, dostrzec można rozwijane później tematy: Towarzystwo Szubrawców i „Wiadomości Brukowe”, problemy Mickiewiczowskie (spór o celę Konrada), wileńskie spektakle teatralne. Sam zaś pobyt był niezwykle intensywny: Pigoń piastował liczne funkcje uniwersyteckie, w tym rektora w latach 1927/1928, udzielał się w środowisku jako prezes powołanego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, współorganizator z Witoldem Hulewiczem Śród Literackich, działacz wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. To tylko pewna część dowodów aktywności profesora¹². Zasadniczym wszakże problemem jest zakres i metoda Jego badań naukowych.

Pigoń pojawił się w Wilnie z ukształtowaną metodą badawczą i znaczącym dorobkiem naukowym. Studiując w Krakowie niewątpliwie podlegał wpływom uformowanych już wcześniej tendencji historycznoliterackich określanych przez nazwiska Stanisława Tarnowskiego, a później Ignacego Chrzanowskiego. Pewien tradycjonalizm badawczy Pigionia łączył się z wysokimi umiejętnościami filologicznymi oraz metodą genetyczną, wspartych na rzetelnych poszukiwaniach archiwalnych. Zachowane notatki do seminariów i wykładów wyraźnie ukazują niezwykłą akrybię badacza, który już od początku pracy w Wilnie starał się odkrywać nieznanne strony twórczości Mickiewicza. „Mrok tajemnic nas otacza” – to pierwsze zdanie z notatek do analizy *Dziadów* wileńskich¹³.

10 Step [S. Pigoń], *Listy wileńskie*, „Kurier Poznański” 1921, nr 117.

11 S. Pigoń, *Z przędzy pamięci*, dz. cyt., s. 245.

12 Por. T. Bujnicki, *Od Celi Konrada. Wileńskie badania i emocje Stanisława Pigionia*, „Ruch Literacki” 2018, z. 6, s. 653–665.

13 S. Pigoń, Rękopis notatek. Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Pigionia, Rkps. 10482 II.

Dbłość o podstawowy zręb faktów łączył Pigoń z swoistym „miłośnictwem” przedmiotu badań. Jednakże nad emocją – jego zdaniem – powinien zawsze panować obiektywizm w prezentowaniu zjawisk historyczno-literackich. Jako badacz skupiał się przede wszystkim na twórcach, określającym ich środowisku, ważnym dla zrozumienia genezy przekonań i form artystycznych. Stąd też niezwykła akrybia poszukiwawcza, ścisłość i znaczenie dobranej dokumentacji, czego szczególnym dowodem jest powracający wielokrotnie w pracach uczonego temat lokalizacji celi Konrada. Z tego też powodu spotykał wielokrotnie Pigionia zarzut przyczynkarstwa. Najostrzej sformułowany przez dziennikarza „Słowa” Czesława Jankowskiego:

Prof. Pigoń jest to w ogóle umysł ciasny. Nie potrafi wysnuć z utrzymanego przed oczami materiału żadnego szerszego lub lotnego poglądu.

Jankowski drwił także z „heroikomicznego” sporu o celę Konrada:

Całe w ogóle przywiązywanie ogromnej wagi do... chyba nie żadnej relikwii narodowej, a do drobnego i mało znacznego szczegółu biograficznego (lub literackiego) spowijanego przy każdej sposobności w patriotyczną, wykosiężną frazeologię, doskonale charakteryzuje umysły, które w sprawę celi Konrada się zanurzały, które ona najżywiej zaprzętała, a których *pars magna fuit* prof. St. Pigoń¹⁴.

Przybywszy do Wilna Pigoń rozwijał swoje wcześniejsze prace nad romantyzmem, z tym, że teraz kieruje je na rozpoznanie archiwaliów i studia „terenowe”. Kompensuje tym sposobem braki zaplecza bibliotecznego, na które narzekał w swojej korespondencji. Koncepcja „romantyzmu wileńskiego” coraz wyraźniej zarysowuje się w jego rozprawach i artykułach. Pigoń mickiewiczowski i wileński romantyzm głęboko przeżywał, jednakże do materiałów źródłowych odnosił się z pietyzmem, dokumenty rozpatrywał odkrywając w nich zapisy subiektywnych reakcji wybranych postaci

¹⁴ Cz. J. [Cz. Jankowski], *Ruch wydawniczy*, „Słowo” 1924, nr 256, s. 2. Cytat łaciński został zaczerpnięty z *Eneidy* Wirgiliusza, oznacza: „odgrywał wielką rolę” [od red.]. Dziennik „Słowo”, a zwłaszcza jego redaktor S. Cat-Mackiewicz, reprezentowało kierunek niechęci do „przybyszów”, do których należał m. in. Pigoń. Aluzyjnie odniósł się do recenzji Jankowskiego sam Pigoń pisząc w rozprawce *Nieprawda i prawda o celi Konrada* (Wilno 1924): „Z racji dotychczasowych wystąpień w sporze o celę Konrada można było razu pewnego wyczytać tutaj w Wilnie, polskim słowem wyrażony głos... znużenia. Ha, trudno! Rozmaici trafiają się ludzie” (s. 21).

oraz emocjonalne sensory zdarzeń z przeszłości (tak w zbiorze studiów: *Głosy z przed wieku. Szkice z dziejów procesu filareckiego*¹⁵ oraz w książce pt. *Z dawnego Wilna. Szkice obyczajowe i literackie*¹⁶). Każde swoje znalezisko traktował Pigoń nie tylko jako efekt intelektualnej i ścisłej pracy, lecz także jako element szerokiej panoramy dawnego świata, krainy romantycznej, nacechowanej uczuciowością i wielkimi ideami patriotycznymi. Kompetencje filologiczne Pigionia są w tych badaniach niezwykle pomocne. Przyjęty przez badacza sposób odczytywania literatury jako „wyprowadzania zjawisk literackich z gruntu dziejowego i ogólnego nurtu kulturalnego epoki”¹⁷, był nie tylko podyktowany zamiarami poznawczymi, lecz także służył swoistej identyfikacji ze światem sprzed wieku. Wartościowanie, aczkolwiek ukrywane za dążeniem do obiektywizmu wspartego na faktach, wielokrotnie się ujawnia, a erupcja emocji daje się poznać w okolicznościach rocznicowych. I tak przy okazji wzniesienia kopca Mickiewicza w Nowogródku napisał:

Polska objęła tę ziemię najwyższym prawem, prawem miłości. Póki mowy polskiej, póki drgnień serca polskiego, ziemia ta, kraj lat dziecinnych Mickiewicza, >święty i czysty jak pierwsze kochanie< będzie jednym z umiłowań narodu naszego...¹⁸.

Zainteresowanie Pigionia procesem twórczym wyzwało w nim „tropiciela” szczegółów o różnej proveniencji, zawsze jednak służących literaturze traktowanej jako swoisty stop wyobraźni i rzeczywistości zewnętrznej; okoliczności określających dzieło i biografię twórcy, usytuowanych w tle topograficznym i kulturowo-socjalnym. Był on filologiem-detektywem odkrywającym rozmaite związki i aspekty badanej problematyki. Umieszczenie celi Konrada, odnalezienie i opracowanie akt procesu filomackiego, rozpoznanie tła *Dziadów* kowieńsko-wileńskich¹⁹ – to główne efekty wileńskich badań profesora. Ów szczególny stosunek do „odkrywanego” Mickiewiczowskiego świata, Wilna pierwszych dekad XIX wieku, wyraził już na samym początku w zaangażowaniu się Pigionia w spór o celę Konrada i jej lokalizację.

15 S. Pigoń, *Głosy z przed wieku. Szkice z dziejów procesu filareckiego*, Wilno 1924.

16 S. Pigoń, *Z dawnego Wilna. Szkice obyczajowe i literackie*, Wilno 1929.

17 W ten sposób przywołała wskazania Pigionia na seminariach polonistycznych Helena Hleb-Koszańska (*Garść wspomnień...*, s. 304).

18 S. Pigoń, *Na święto wzniesienia kopca Mickiewiczowskiego w Nowogródku*, [w:] *Dni Mickiewiczowskie*, Nowogródek 1931, s. 5.

19 S. Pigoń, *Do źródeł „Dziadów” kowieńsko-wileńskich*, Wilno 1930.

Do sprawy tej powracał badacz parokrotnie, aby w ostatniej rozprawie, na podstawie odnalezionych dokumentów, stwierdzić stanowczo:

Celą Konrada była [...] sala >muzeum<, najdalsza, największa, jedyna dwuokienne w ustalonym odcinku piętra [...]. Wchodziło się do niej, jak do wszystkich innych cel, z korytarza na prawo, okna jej wychodziły na ogród²⁰.

„Topograficzne” badania nad usytuowaniem celi Konrada miały jeszcze jeden cel – praktyczny. W wszystkich wystąpieniach Pigionia powtarzał się bowiem postulat wykorzystania jej jako pomieszczenia muzealnego lub przeznaczenie na cele kulturalne. W rezultacie tych starań w trakcie uroczystości z okazji 350-lecia USB władze wojewódzkie przekazały wileńskiemu oddziałowi ZZLP skrzydło byłego klasztoru Bazylianów, w którym byli więzieni filareci²¹. Na otwarciu wystąpił jego ówczesny prezes Stanisław Pigoń.

Skupienie uwagi na Mickiewiczu i okresie wileńskim jego twórczości przygotowuje grunt pod jedną z najważniejszych prac Pigionia, wydanej w 1934 r. (już po opuszczeniu Wilna) rozprawie pt. *Pan Tadeusz. Wzrost, wielkość i sława*.

Podjęmowane tematy i ich opracowanie łączyły się ściśle z pracą dydaktyczną i popularyzatorską uczonego. Jako nauczyciel akademicki nie stworzył własnej „szkoły”, niewątpliwie jednak wpłynął inspirująco kierunek zainteresowań uczestników jego seminariów. Dowody można odnaleźć np. w przygotowanych konspektach i notatkach do wykładów i seminariów, w tym bardzo ważny zbiór wskazań dotyczących warsztatu badawczego. Zachowane materiały dla pierwszych lat nauczania dowodzą, jak Pigoń sumiennie się do zajęć przygotowywał i jak były one sprzężone z jego własnymi pracami naukowymi.

...wykłady Profesora – pisała Helena Hleb-Koszańska – zapoznawały z jego aktualnie prowadzona pracą badawczą, były oryginalnym dorobkiem, przygotowywanym właśnie w jego warsztacie²².

Dlatego wobec swoich seminarzystów wymagał dokładności i erudycji. W rezultacie presja Pigionia na to, aby jego uczniowie dokonywali prac wspartych na poszukiwaniach archiwalnych owocowało nowymi odkryciami.

20 S. Pigoń, *Nieprawda i prawda o celi Konrada. Pismo polemiczne*, Wilno 1924. s.19.

21 Por. H. Romer, *Otwarcie celi Konrada*, „Źródła Mocy” 1931, z. 7, s. 33–36.

22 H. Hleb-Koszańska, *Garść wspomnień*, s. 302.

mi. I tak np. Maria Dunajówna znalazła i wydała z autografu dziennik Tomasza Zana²³. Orientalizmem w prasie wileńskiej do 1825 r. zajęła się Helena Obieziarska, a Helena Hleb-Koszańska opracowała krytyczną twórczość Michała Grabowskiego²⁴. Warto podkreślić, iż pierwsze kroki naukowe pod kierunkiem Pigionia stawiali Czesław Zgorzelski i Rachela Gurewicz (Maria Renata Mayenowa), później związani z Manfredem Kridlem.

Istotne znaczenie przywiązywał profesor także do różnych form kontaktu – jakbyśmy dziś powiedzieli – z mediami. Występował z odczytami na spektaklach teatru Reduta Juliusza Osterwy²⁵, wielokrotnie uczestniczył w Środach Literackich, a także w odczytach i dyskusjach radiowych.

Zetknięcie się Pigionia z wieloetniczną i wielokulturową Wileńszczyzną zmieniało jego dotychczasową „polonocentryczną” perspektywę. Nie przypadkiem znalazł się on w składzie redakcji „Źródeł Mocy”, pisma poświęconego kulturze regionalnej ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W artykule wstępnym czasopisma podkreślano bowiem, iż na podłożu tradycji łańcińskich i chrześcijańskich „wyrastała kultura krajowa, będąca syntezą żywych pierwiastków polskich, litewskich i białoruskich”²⁶.

Kiedy tak uformowaną przez Pigionia polonistykę wileńską (na jej kształt znacznie mniejszy wpływ mieli profesor Kazimierz Kolbuszewski i docent Stanisław Cywiński) przejmował Manfred Kridl, wydawało się, iż nastąpi płynna kontynuacja wyznaczonych przez poprzednika badawczych kierunków. To przekonanie wyrażał Pigoń w opinii o swoim następcy:

Na ten sposób rozważając dorobek naukowy dr Manfreda Kridla, nabrać można przekonania, że uczony ten pod wszelkim względem pożytecznie będzie pracować jako kierownik studiów polonistycznych, wdroży studentów w ścisłość metody naukowej, wiedzę podawaną stawiać będzie na szerszych widnokręgach, nauczy spostrzegać i oceniać problemy treści i formy literackiej. Daje też gwarancję, że — sam poważny uczony — gdy natrafi na ucznia o wybitniejszych zdolnościach, pokieruje nim należycie i przysposobi do pracy naukowej²⁷.

23 Zob.: Tomasz Zan, *Lata uniwersyteckie 1815–1824*, Wilno 1933. Opr. M. Dunajówna.

24 H. Hleb-Koszańska, *Źródła sądów w rozprawie Michała Grabowskiego „O nowej literaturze francuskiej”* (praca magisterska). Zob. T. Dalecka, dz. cyt., s. 187.

25 M.in. 9 XI 1928 r. Pigoń wygłosił prelekcję przed premierą *Kordiana*.

26 *Źródła Mocy*, „Źródła Mocy” 1927, z. 1, s. 4.

27 *Referat w sprawie obsadzenia katedry historii literatury polskiej na Wydziale Humanistycznym USB*, (rękopis S. Pigionia, CPAW). O opinii S. Pigionia pisałem

Manfred Kridl – przyjmując katedrę po Pigoniu – skierował ją jednak na inne tory. Rozpoczynając działalność profesorską w Wilnie już w wykładzie inauguracyjnym *Przełom w metodyce badań literackich* przedstawił zrąb swojej metody nazwanej później „integralną”. Charakteryzując swoją metodę Kridl pisał:

Jako integralna musi obejmować w swych badaniach wszystko bez wyjątku co się w dziele znajduje, jako literacka zaś musi te wszystkie elementy rozpatrywać na gruncie dzieła [...].

Znaczy to badać ich (dzieł) literackość, funkcję i rolę [...] Jeśli zaś stoi się na takim stanowisku, to trzeba zeń wyciągnąć wszelkie konsekwencje²⁸.

Co ważne, konsekwentnie musiał Kridl częściowo zaprzeczyć swojej dotychczasowej praktyce badawczej i tym samym przeciwstawić się wyraźnie tradycyjnej „pigoniowskiej” metodzie filologicznej. Na jego miejsce wchodzi problematyka teoretyczna i metodologiczna. Przede wszystkim nastąpiło przesunięcie akcentów. Zanika ów romantyczno-wileński kierunek historycznoliteracki, filologiczne poszukiwania archiwaliów. Dodajmy za Marią Renatą Mayenową, iż „za literaturoznawczym programem (Kridla) kryła się szersza postawa światopoglądowa”; racjonalizm, dążenie do zobiektywizowanej „obserwacji naukowej”, niechęć do eksponowania emocji²⁹.

Początek tej zmiany metodologicznej należałoby umieścić jeszcze przed Wilnem, w okresie pracy na uniwersytecie brukselskim. Tutaj zapewne pod wpływem metody eksplikacyjnej³⁰, z którą się zetknął w czasie pracy na uniwersytecie w Brukseli³¹, oraz pierwszych informacji o rosyjskiej szkole formalnej, skierował on swoją uwagę na konieczność przeformułowania przedmiotu i metody badań literackich. Prawie dziesięcioletni pobyt uczonego w

szerzej w „Ruchu Literackim” (*Opinia Stanisława Pigionia o Manfredzie Kridlu przedstawiona Radzie Wydziału Humanistycznego USB w 1931 r.*, „Ruch Literacki” 1996, z. 6, s. 743–748).

²⁸ M. Kridl, *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, Wilno 1936, s. 152.

²⁹ M.R. Mayenowa, *Wspomnienie o Manfredzie Kridlu*, „Nowa Kultura” 1957, nr 7.

³⁰ Studia we Francji i praca na uniwersytecie brukselskim pozwoliły Kridlowi na zapoznanie się z francuską metodą analityczną, tzw. *explications*, której precyzyjność i racjonalność badacz wysoko cenił.

³¹ M. Kridl w 1929 r. podjął pracę w Katedrze Języków Literatur Słowiańskich na Uniwersytecie w Brukseli, wykładał historię literatur słowiańskich. Do Polski wrócił w 1932 r.

Wilnie stanowił nie tylko ważną część jego biografii, ale zaznaczył się również jako istotny fragment dziejów polskiej nauki o literaturze. Z jego znaczenia zdawał sobie sprawę sam badacz literatury, który w szkicu *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze* pisał o „przesileniu” w tradycji historii literatury oraz o potrzebie „rewizji” i „ścisłego sformułowania. przedmiotu i metod badań literackich”³². Kridl rozpoczął cykl wykładów o poezji polskiej XIX w., który kontynuował aż do 1939 r. oraz podjął zajęcia z teorii literatury i poetyki. W roku akademickim 1933–1934 rozpoczęło także pracę jego słynne seminarium³³.

W latach następnych, zwłaszcza od r. 1935, kiedy pracę na USB rozpoczął profesor Konrad Górski, zajęcia poświęcone literaturze różnicują się. Konrad Górski prowadzi wykłady o twórczości Mikołaja Reja, literaturze arikańskiej, prozie XVI-wiecznej, a także o Mickiewiczu i Kasprowiczu; Stanisław Cywiński kontynuuje wykład o Żeromskim; Mieczysław Limanowski omawia inscenizacje *Dziadów*, *Hamleta* i *Oresteii*, Stefan Srebrny – twórczość Ajschylosa i epos grecki, Marian Zdziechowski – francuski romantyzm³⁴. Na brak interesujących tematów nie sposób było narzekać!

Odrębność postawy metodologicznej Kridla na tym tle była bardzo widoczna. W wydanym wkrótce po przybyciu do Wilna *Wstępie do badań nad dziełem literackim* przedstawił założenia swojej metody, kierując uwagę na ergocentryczny program badawczy, ze skupieniem uwagi na swoistości dzieła literackiego, a nie jego aspektach genetycznych, psychologicznych czy ideowych. W rezultacie Kridl stworzył w Wilnie silny i nowoczesny ośrodek polonistyczny. Stał się tu nie tyle „gabinetowym” uczonym powiększającym swój naukowy dorobek, ile nauczycielem, „mistrzem”, tworzącym – wspólnie z uczniami – podstawy strukturalnych badań nad dziełem literackim.

Teoretyczne poglądy Kridla krystalizowały się niejako na oczach jego studentów w czasie prowadzonego przez niego seminarium literackiego. Uczony traktował uczestników seminarium jak partnerów w przygodzie intelektualnej, przydzielając im istotne zadania badawcze. Pisał Czesław Zgorzelski:

Spokojny, opanowany, troskliwy o ścisłość naukową swych sądów, sprawiał raczej wrażenie chłodnego, beznamiętnego, niekiedy nawet znudzonego nieco obserwatora. Inny na seminariach. Krytycyzm spojrzenia w połączeniu z darem ukazywania nowej problematyki, umiejętność odsłaniania pociągających

32 M. Kridl, *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*, s. 298.

33 Zob. *Rocznik USB w Wilnie 1937–1938*, Wilno 1938, s. 60–61 i *Rocznik USB w Wilnie 1938–1939*, Wilno (b.r.), s. 60.

34 Dane, tamże.

perspektyw badawczych, wytwarzała wokół profesora i skupionej wokół niego gromadki, atmosferę pobudzającej twórczo pasji dociekań naukowych³⁵.

Tak powstawała „szkoła” Kridla. Zachowane „protokoły” seminariów do-
kładnie ukazują ów ferment naukowy i wybijanie się najzdolniejszych ucz-
niów. Jak pisał sam Kridl w artykule *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę
o literaturze*, jego „zespół przyboczny” stanowili: magistry wypromowani
jeszcze przez Pignonia, a obecnie przyjmujący założenia kridlowskie – Cze-
sław Zgorzelski i Rachela Gurewicz (Maria Renata Mayenowa) oraz „nowi”:
Maria Rzeuska, Irena Sławińska, Eugenia Krassowska, Jerzy Putrament i kil-
ku innych. Ich aktywność, wyrażająca się także w publikacjach prasowych
oraz w założonej przez Kridla serii „Z zagadnień poetyki”, współtworzyła
nową jakość badawczą, będąc na gruncie polskim pre-strukturalizmem,
dzielonym także z grupą młodych naukowców warszawskich³⁶. Wartość kon-
taktów z „uczniami” podkreślał po latach sam Kridl:

Od siebie powiedzieć mogę tylko tyle, że ci młodzi adepci pracowali z za-
palem i oddaniem, często w trudnych warunkach materialnych, że stawiali
sobie samym wysokie wymagania, że praca ich wymagała dużego trudu i wy-
siłku, i że ujawnili w niej duże zdolności naukowego badania literatury. Ich
kierownik znajdował w współpracy z nimi podniecie i pomoc w ustalaniu i
próbach rozwiązywania problemów teoretycznych, czerpał otuchę i wiarę z
ich młodzieńczego entuzjazmu i umiłowania przedmiotu, z wdzięcznością i
wzruszeniem wspomina tę atmosferę wzajemnego zaufania i szczerości i oso-
bistych bliskich stosunków³⁷.

Uczestnicy seminarium założenia *Wstępu do badań* „przekładali” na
praktykę interpretacyjną; Jerzy Putrament analizował strukturę nowel Pru-
sa, Maria Rzeuska zajęła się kompozycją *Chłopów* Reymonta, Czesław Zgo-
rzelski pisał o balladach, Irena Sławińska o dramacie francuskim i tragedii
młodopolskiej, Maria Renata Mayenowa omawiała *Wesele*, a o stylu *Ludzi
bezdolnych* przygotowywała pracę Eugenia Krassowska.

Sam Kridl określając zakres badawczy swojej metody na gruncie polskim
odwoływał się do fenomenologii ingardenowskiej (wysoko ceniąc jego kon-

35 Cz. Zgorzelski, *Manfred Kridl...*, s. 62.

36 Sekcja „Teorii literatury i metodologii badań literackich” Koła Polonistów
na Uniwersytecie Warszawskim. Do Koła należeli m.in.: Kazimierz Budzyk, Dawid
Hopensztand, Franciszek Siedlecki, Stefan Żółkiewski.

37 M. Kridl, *Boje Wilna...*, s. 299.

cepcję teoretyczną dzieła literackiego³⁸), inspiracji filozoficznych Kazimierza Twardowskiego i szkoły lwowskiej oraz pionierskich studiów nad stylistyką Kazimierza Wóycickiego (któremu poświęcił zbiorowy tom serii³⁹).

Z literaturoznawstwa zagranicznego najbliższe mu były pomysły rosyjskiej szkoły formalnej, na której zasadniczą rolę w ukształtowaniu zasad kridlowskiej „metody integralnej” zgadzają się wszyscy piszący na ten temat, co powyżej różnie rozkładając akcenty. Natomiast sprawą otwartą pozostają czas i miejsce zetknięcia się uczonego z pracami formalistów. Najwcześniejsze informacje o tej metodzie pojawiły się w Polsce już w połowie lat dwudziestych⁴⁰, jednakże w ówczesnych publikacjach Kridla nie ma żadnego śladu zainteresowania kierunkiem. Badacza uformowały bowiem studia zorientowane na naukę niemiecką i francuską. Dodatkową barierę stanowił język rosyjski, który — według świadectw wychowanków — Kridl znał słabo⁴¹. Można więc przypuszczać, że dopiero w Wilnie i pod wpływem kontaktów z tamtejszym środowiskiem uniwersyteckim Kridl dokładniej poznał prace formalistów.

Jednak pewne przesłanki zainteresowań metodą formalną można znaleźć wcześniej. Irena Sławińska wspomina o wypowiedzi Rene Welleka, który twierdził, że już w Brukseli zainteresował Kridla rosyjskimi formalistami⁴². Nie jest wykluczone, że uczonego czytał niemieckie przekłady rosyjskich teoretyków literatury.

Możliwości zapoznania się z rosyjską „literaturą przedmiotu” były w Wilnie niewątpliwie większe niż gdzie indziej, zarówno ze względu na powszechną znajomość języka (rosyjski znała dobrze większość seminarzystów Kridla), jak i działalność otwartego w 1931 r. Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej.

Jednak stosunek Kridla do rosyjskich formalistów nie był bezkrytyczny. Badacz podkreślał bowiem znaczenie badań nie tylko nad językiem i stylem literatury, ale także kompozycją i „treścią” utworów. Dodać należy, iż istotne

38 Do podstawowego dzieła R. Ingardena *Das literarische Kunstwerk (O dziele literackim)* Kridl odwoływał się w referacie pt. *Podstawy nauki o literaturze* wygłoszonym na zjeździe naukowym im. Krasickiego oraz we *Wstępie do badań*.

39 *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, Wilno 1937; ostatnim tomem serii była książka K. Wóycickiego, *Rytm w liczbach*, Wilno 1938.

40 Zob. H. Markiewicz, *Recepcja formalizmu rosyjskiego w Polsce*, [w:] *Problemy wiedzy o literaturze. Prace dedykowane Stefanowi Żółkiewskiemu*, Wrocław 1986, s. 491–508.

41 Zob. J. Putrament, *Pół wieku*, t. I, Warszawa 1961, s. 193.

42 List I. Sławińskiej do H. Markiewicza z dn. 26 I 1981 r., [w:] H. Markiewicz, *Recepcja formalizmu ...* s. 496.

miejsce w metodologii kridlowskiej zajmowała niemiecka refleksja humanistyczna (Dilthey'a, Rickerta, Husserla). Bliskie mu były prace z zakresu estetyki. Ukształtowaną na tych wzorach metodę zastosował m.in. w pracach o liryce polskiej⁴³.

Za trafną należy uznać uwagę Czesława Zgorzelskiego o czynnej świadomości metodologicznej badacza, który zrywając i przeciwstawiając się tradycjom genetycznym i biograficznym i formułując założenia „metody integralnej”, dążył do zmian wówczas, gdy zawodziły stosowane dotychczas narzędzia interpretacyjne⁴⁴.

Jeżeli więc za przedmiot naszych badań uważamy przede wszystkim dzieło literackie — pisał Kridl — a za istotne nasze zadanie jego opis i ocenę, to rzecz jasna, że wartość wszelkich prac badawczych określać musimy z tego stanowiska, o ile przyczyniają się one do wyjaśnienia i zrozumienia dzieła samego. Im bardziej dana praca oddala się od tego głównego celu, im bardziej zajmuje się autorami, psychikami, podłożami, genezami itp. [...] tym mniej tu może wchodzić w rachubę⁴⁵.

Przedstawiane wyrażenie koncepcje teoretycznoliterackie Kridla budziły liczne polemiki, do których należy zaliczyć głos Stefana Kołaczkowskiego, z wyraźną insynuacją polityczną, o „bolszewickich” korzeniach teorii formalistycznych⁴⁶. W Wilnie przeciwnikiem naukowym Kridla był głównie Konrad Górski, którego polemiczna książka – przygotowywana w latach trzydziestych – *Poezja jako wyraz* ukazała się dopiero po wojnie w Toruniu⁴⁷.

Aktywność Kridla na uniwersytecie i w środowisku wileńskim była wyraźnie mniejsza niż Pigionia, niemniej znacząca. Dziekan Wydziału Humanistycznego i organizator sprzeciwu przeciw gettu ławkowemu, prezes Klubu Demokratycznego w Wilnie i wiceprezes Stronnictwa Demokratycznego miał opinię lewicowca i demokraty. Czesław Miłosz zwracał uwagę na wolnomysłicielstwo i pewien sceptycyzm w przekonaniach Kridla oraz jego naukową ostrożność w ferowaniu wyroków⁴⁸.

43 M. Kridl, *O elemencie fikcyjnym w liryce*, [w:] *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, dz. cyt.

44 Cz. Zgorzelski, *Manfred Kridl...*, s. 65.

45 M. Kridl, *Wstęp...*, s. 204.

46 S. Kołaczkowski, *Bilans estetyzmu*, „Marchoń” 1937, nr 2. „Bolszewicka zaraza psychiczna przesiąka wraz z formalizmem i jego mentalnością” (s. 179–180).

47 K. Górski, *Poezja jako wyraz*, Toruń 1949.

48 Cz. Miłosz, *Abecadło Miłosza*, Kraków 1997, s. 154–155.

Działaniom Kridla sprzyjała w znacznym stopniu wileńska atmosfera. Spotkania w Kole Polonistów, Środy literackie w celi Konrada, aktywność różnych stowarzyszeń twórczych i kulturalnych – ułatwiały kontakty i dyskusje. Uniwersyteckie i literackie Wilno przyjęło profesora życzliwie. Z dobroduszną ironią prezentowano w Szopce Akademickiej sylwetkę profesora „Spritla” (co było swoistą „nobiletacją” środowiskową i wpisaniem w krąg znaczących wilnian). Kridl, obdarzony poczuciem humoru, sam był uczestnikiem zabaw i imprez, w których brali udział liczni przedstawiciele elity intelektualnej Wilna. Był Cyganem w Klubie „Smorgonia”⁴⁹, „bohaterem” wielu humorystycznych wierszy i skeczów.

Mało zauważalną kwestią jest wpływ Kridla na awangardową grupę żagarystów. Wydawać by się mogło, iż nie ma tu wyraźniejszych powiązań, niemniej bliższe przyjrzenie się pewnym faktom, nakazuje uważniej je rozważyć. Już w 1933 r. Kridl opatrzył przedmową *Antologię poezji społecznej*, którą opracowali Czesław Miłosz i Zbigniew Folejewski⁵⁰. Istotne jest tu nazwisko Miłosza, którego niedługo potem oceni Kridl jako juror nagrody im. Filomatów. Jego zdaniem, Miłosz jest „wyraźnie zarysowaną indywidualnością poetycką, dążącą do sformułowania własnego spojrzenia na świat, własnego wyrazu”⁵¹. Owe związki z żagarystami nie kończą się na tym. Na seminarium Profesora byli aktywni: Jerzy Putrament (publikujący w serii „Z zagadnień poetyki” pracę magisterską *Struktura nowel Prusa*⁵²) i Leon Szreder. Nie przypadkiem na łamach kontynuującej „Żagary” „Kolumny Literackiej” (dodatek „Kuriera Wileńskiego”) pod redakcją Józefa Maślińskiego ukazywały się artykuły i recenzje Szredera i Putramenta, przedstawiające zagadnienia teoretycznoliterackie związane ściśle z „metoda integralną”. Także Anatol Mikułko i Józef Maśliński pod wyraźnym wpływem metody pisali o reportażu, „morfologii” powieści i funkcjonalizmie w literaturze. Nieprzypadkowo w projekcie (niezrealizowanym) literaturoznawczego słownika można znaleźć nazwiska Putramenta, Szredera i Maślińskiego.

Żagaryści – jak widać – korzystali dość wyraźnie z kridlowskich inspiracji teoretycznych. Pewne ślady jego metody dostrzec można także w znanych programowych artykułach publikowanych na łamach „Żagarów”: Miłosza

49 S. Lorentz, *Album wileńskie*, Warszawa 1986, s. 131.

50 *Antologia poezji społecznej 1924–1933*, red. Z. Folejewski, Cz. Miłosz, Wilno 1933.

51 M. Kridl, *Czesław Miłosz. Przemówienie 20 VI 1934 r.*, „Teksty Drugie” 2003, nr 5, cyt. za: A. Karcz, *Słowo wstępne do: Cz. Miłosz, „Mój wileński opiekun”. Listy do Manfreda Kridla (1946–1955)*, Toruń 2005, s. 5–6.

52 J. Putrament, *Struktura nowel Prusa*, Wilno 1936.

(*Bulion z gwoździ*⁵³) i Jerzego Zagórskiego (*Radion sam pierze*⁵⁴), w których problemy „techniczne” poezji wysuwają się na plan pierwszy. Kwestia ta – tu zaledwie zaznaczona – winna się stać przedmiotem szerszych badań.

Zwrócenie uwagi na dwóch wybitnych uczonych, którzy w Wilnie nie tylko uwidocznili swoją obecność, ale także i przede wszystkim, rozbudowali własne warsztaty badawcze, opublikowali znaczące rozprawy i co szczególnie ważne – jak Kridl – wyłożyli podstawy nowatorskiej metody, uznanej za istotną dla rozwoju polskiego literaturoznawstwa, wydaje się warte podkreślenia. Wskazywało to bowiem na uniwersytet wileński jako na placówkę sprzyjającą naukowym przedsięwzięciom wykraczającym poza wąski, lokalny partykularyzm. Dodajmy, iż te kierunki badawcze miały też znamiona uniwersalne i koncentrując się na literaturze polskiej, tworzyły równocześnie liczne przejścia do kwestii ponadnarodowych i ważnych dla wielokulturowej przestrzeni Wilna.

Bibliografia

Materiały archiwalne

S. Pigoń, Rękopis notatek. Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Pigionia, Rkps. 10482 II.

Opracowania

Antologia poezji społecznej 1924–1933, red. Z. Folejewski, Cz. Miłosz, Wilno 1933.

Bujnicki Tadeusz, *Opinia Stanisława Pigionia o Manfredzie Kridlu przedstawiona Radzie Wydziału Humanistycznego USB w 1931 r.*, „Ruch Literacki” 1996, z. 6.

Bujnicki Tadeusz, *Manfred Kridl i rosyjska „szkoła formalna”*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 1, s. 111–126.

Bujnicki Tadeusz, *Manfred Kridl w Wilnie i jego „szkoła formalna”*, [w:] tegoż, *Szkice wileńskie*, Kraków 2002, s. 261–282.

Bujnicki Tadeusz, *Od Celi Konrada. Wileńskie badania i emocje Stanisława Pigionia*, „Ruch Literacki” 2018, z. 6, s. 653–665.

Dalecka Teresa, *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków 2003.

Górski Konrad, *Poezja jako wyraz*, Toruń 1949.

Cz. J. [Jankowski Czesław], *Ruch wydawniczy*, „Słowo” 1924, nr 256.

53 Cz. Miłosz, *Bulion z gwoździ*, „Żagary” 1931, nr 5.

54 J. Zagórski, *Radion sam pierze*, „Żagary” 1932, nr 6.

- Karcz Andrzej, *Słowo wstępne do: Cz. Miłosz, „Mój wileński opiekun”. Listy do Manfreda Kridla (1946–1955)*, Toruń 2005.
- Kołaczkowski Stefan, *Bilans estetyzmu*, „Marchott” 1937, nr 2.
- Kridl Manfred, *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*, „Pamiętnik Literacki” 1957 z. 2.
- Kridl Manfred, *Czesław Miłosz. Przemówienie 20 VI 1934 r.*, „Teksty Drugie” 2003, nr 5.
- Kridl Manfred, *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, Wilno 1936.
- Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*, Kraków 1961.
- Lorentz Stanisław, *Album wileńskie*, Warszawa 1986.
- Markiewicz Henryk, *Recepcja formalizmu rosyjskiego w Polsce*, [w:] *Problemy wiedzy o literaturze. Prace dedykowane Stefanowi Żółkiewskiemu*, Wrocław 1986, s. 491–508.
- Mayenowa Maria Renata, *Manfred Kridl (11 października 1882 – 4 lutego 1957)*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 2.
- Mayenowa Maria Renata, *Wspomnienie o Manfredzie Kridlu*, „Nowa Kultura”, 1957 nr 7.
- Miłosz Czesław, *Abecadło Miłosza*, Kraków 1997.
- Miłosz Czesław, *Bulion z gwoździ*, „Żagary” 1931, nr 5.
- Obiezińska Helena, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995.
- Pigoń Stanisław, *Do źródeł „Dziadów” kowieńsko-wileńskich*, Wilno 1930.
- Pigoń Stanisław, *Głosy z przed wieku. Szkice z dziejów procesu filareckiego*, Wilno 1924.
- Pigoń Stanisław [Step], *Listy wileńskie*, „Kurier Poznański” 1921, nr 117.
- Pigoń Stanisław, *Na święto wzniesienia kopca Mickiewiczowskiego w Nowogródku*, [w:] *Dni Mickiewiczowskie*, Nowogródek 1931.
- Pigoń Stanisław, *Nieprawda i prawda o celi Konrada. Pismo polemiczne*, Wilno 1924.
- Pigoń Stanisław, *Z Komborni w świat*, Kraków 1947.
- Pigoń Stanisław, *Z przedziwa pamięci. Urywki wspomnień*, Warszawa 1969.
- Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, Wilno 1937.
- Putrament Jerzy, *Pół wieku*, t. I, Warszawa 1961.
- Putrament Jerzy, *Struktura nowel Prusa*, Wilno 1936.
- Rocznik USB w Wilnie 1937–1938*, Wilno 1938.
- Rocznik USB w Wilnie 1938–1939*, Wilno (b.r.).
- Rzeuska Maria, *Manfred Kridl* [hasło], [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, s. 303–306.

Stanisław Pigoń, *Człowiek i dzieło*, red. H. Markiewicz, M. Rydlowa, T. Ulewicz, Kraków 1972.

Starnawski Jerzy, *Sylwetki wileńskich historyków literatury*, Bydgoszcz 1997.

Z dziejów polonistyki warszawskiej, Warszawa 1964.

Zagórski Jerzy, *Radion sam pierze*, „Żagary” 1932, nr 6.

Zgorzelski Czesław, *Mistrzowie i ich dzieła*, Kraków 1983.

Prasa

„Źródła Mocy” 1927, z. 1.

„Źródła Mocy” 1931, z. 7.